

Sygnatura akt VIII Ga 136/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska (spr.)

Sędziowie: SO Agnieszka Woźniak

SR del. Rafał Lila

Protokolant: st.sekr.sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W.

przeciwko J. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 5 lutego 2014 roku, sygnatura akt XI GC 1101/12

I. oddała apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600 zł (sześciuset złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Agnieszka Woźniak SSO Anna Budzyńska SSR del. Rafał Lila

Sygn. akt VIII Ga 136/14

UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa - Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pozwem złożonym w dniu 3 października 2012 roku, wniósł o zasądzenie w trybie art. 299 k.s.h od pozwanego J. L. kwoty 8.225,91 zł oraz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód wskazał, iż na żądanie objęte pozwem składa się niewyegzekwowana kara pieniężna z tytułu decyzji administracyjnej wydanej po przeprowadzeniu postępowania antymonopolowego. Powódka argumentowała, iż dłużną spółkę postawiono w stan likwidacji w czasie, gdy pozwany pełnił funkcję prezesa zarządu tej spółki.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, że z dniem 30 października 2007 roku przestał pełnić funkcję członka zarządu (...), albowiem wraz z podjęciem uchwały w sprawie likwidacji Spółki, automatycznie został jej likwidatorem. Okres, w którym toczyło się postępowanie antymonopolowe przeciwko spółce był okresem, w którym spółka nie znajdowała się w stanie niewypłacalności uzasadniającej złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Zdaniem pozwanego powód zwlekał z wyegzekwowaniem należności, w sytuacji gdy egzekucja była możliwa. Dopiero w styczniu

2008 roku doszło do zajęcia rachunków bankowych spółki, i to z inicjatywy innych podmiotów niż powód, przez co uniemożliwiono spłatę bieżących zobowiązań. Do tego czasu istniała możliwość prowadzenia egzekucji i uzyskania zaspokojenia, ponieważ spółka dysponowała stosownymi środkami pieniężnymi, czego potwierdzeniem jest fakt, iż w ostatnim półroczu przed ogłoszeniem upadłości spółka spłaciła wierzytelności w kwocie ok. 2,5 mln zł. Powód jednak do czasu zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, bez żadnego uzasadnienia, nie podjął żadnych czynności w celu wyegzekwowania zaległej kary, w szczególności brak dowodów, iż wszczął postępowanie egzekucyjne. Pozwany wskazał też, że powód nie może dochodzić zaspokojenia swojej należności na podstawie art. 299 k.s.h., albowiem przepis ten dotyczy zobowiązań, zaś kara pieniężna nakładana przez Prezesa UOKiK na podstawie art. 106 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów ma charakter środka karnego.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt XI GC 1101/12 oddalił powództwo (pkt I wyroku) oraz zasądził od powoda Skarbu Państwa Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. na rzecz pozwanego J. L. kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych: Przedsiębiorstwo (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. zostało zarejestrowane przez Sąd Rejonowy w Szczecinie XVII Wydział Gospodarczy w dniu 11 lipca 2002 roku na podstawie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego Rejestru Przedsiębiorców pod nr KRS (...). W dokumentach rejestrowych jako prezesa zarządu spółki nie wskazano J. L..

Powód - Skarb Państwa - Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, po przeprowadzeniu postępowania antymonopolowego (sygn. akt (...)), decyzją z dnia 29 grudnia 2006 r. Nr (...), stwierdził stosowanie przez Przedsiębiorstwo (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. praktyk ograniczających konkurencję i nałożył na tego przedsiębiorcę karę pieniężną w wysokości 10 000 zł płatną do budżetu państwa.

Spółka (...) w C. w piśmie z dnia 16 stycznia 2007 roku złożyła odwołanie od decyzji. W treści odwołania spółka wskazała, że wnosi o zwolnienie od ponoszenia kosztów postępowania sądowego wywołanego wniesionym odwołaniem, z uwagi na trudną sytuację finansową w jakiej się znajduje oraz duże ryzyko utraty płynności finansowej.

W zażaleniu z dnia 18 stycznia 2007 roku na postanowienie Prezesa UOKiK nr 366 z dnia 8 stycznia 2007 roku spółka (...) również wnosiła o zwolnienie od kosztów powołując się na trudną sytuację finansową w jakiej się znajduje oraz duże ryzyko utraty płynności finansowej.

Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zarządzeniem z dnia 22 października 2007 roku (sygn. akt XVII (...)), zarządził zwrot odwołania, a decyzja Prezesa UOKiK z dnia 29 grudnia 2006 roku nr (...). (...) tym samym stała się ostateczna.

Na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany J. L. był znajomym członka rady nadzorczej spółki (...). Znali się z kursu dla członków rad nadzorczych. G. D. w dniu 27 października 2007 roku poinformował telefonicznie pozwanego o tym, że został powołany na prezesa zarządu spółki. Potem zadzwonił do pozwanego, żeby przyjechał na Walne Zgromadzenie, gdzie zostanie powołany na likwidatora.

W dniu 30 października 2007 roku w siedzibie (...) Sp. z o.o. w C., odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki. Uchwałą nr 12, Zgromadzenie Wspólników na podstawie art. 270 pkt 2 KSH postanowiło rozwiązać spółkę i postawić ją w stan likwidacji z dniem powzięcia uchwały, na stanowisko likwidatora spółki powołano J. L. w trybie art. 276 KSH - nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu. Informację o tych uchwałach przekazał powodowi Burmistrz Miasta C. w piśmie z dnia 21 lutego 2012 roku.

W dniu 30 października 2007 roku sytuacja finansowa Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C., a w szczególności opóźnienia w zapłacie zobowiązań, zaprzestanie spłaty podatku od nieruchomości, istnienie zobowiązań z 2006 roku oraz zagrożenie wszczęcia postępowań egzekucyjnych przeciwko spółce, uzasadniała złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki.

Na dzień 30 października 2007 został sporządzony bilans otwarcia likwidacji. W oparciu o przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego sądowego Sąd I instancji ustalił, że w bilansie tym przeszacowano wartość majątku trwałego.

Spółkę (...) postawiono w stan likwidacji z uwagi na powołanie innej Spółki, która przejęła obsługę Gminy w zakresie usług komunalnych. Z dniem postawienia Spółki w stan likwidacji pracownicy Spółki za porozumieniem stron przeszli do nowopowstałej Spółki, w której Prezesem Zarządu został dotychczasowy Prezes (...) – K. B.. Przejętych pracowników było około 100. W dotychczasowej spółce pozostał pozwany, jako likwidator, księgowa oraz jeszcze jedna pracownica. Jednocześnie pracowały także w drugiej Spółce. W pierwszej kolejności osoby te musiały zająć się kwestiami pracowniczymi, rozwiązywaniem umów z kontrahentami oraz podjęciem próby windykacji wielu wierzytelności (ok. 4 tysiące wierzycieli) na poszczególne, niewielkie kwoty, dające znaczną sumę łączną. Do tej pory wierzytelności te nie były egzekwowane.

Pozwany zlecił wykonanie wyceny realnej majątku Spółki, po której dokonaniu w styczniu 2008 roku okazało się, że majątek nie wystarczy na pokrycie zobowiązań. Jednocześnie prowadził rozmowy z Gminą o umorzeniu należności podatkowych. Otrzymywał obietnice umorzenia tych należności.

W styczniu 2008 roku pozwany dowiedział się o zajęciu komorniczym na kwotę około 207 tys. złotych, o której to należności nie wiedział i nie figurowała w dokumentach Spółki. Ponadto w dniu 5 lutego 2008 roku wystawiono tytuł wykonawczy na kwotę 121.246 zł. z tytułu podatku od nieruchomości.

Jednocześnie K. B., pracując już w nowej spółce w tym samym budynku, na bieżąco pomagał pozwanemu w sporządzaniu dokumentów, w tym „wypożyczał” swojego prawnika, który doradzał pozwanemu.

W toku likwidacji zostały między innymi spłacone w całości należności pracownicze. Spółka rok obrotowy 2007 zakończyła ze stratą w wysokości 687 284,17 zł. Najstarsze zobowiązanie Spółki pochodzi z września 2006 roku, jednakże znaczna część powstała w 2007 roku.

W dniu 14 lutego 2008 roku został złożony wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...). Przygotowanie wniosku, z uwagi na obszerność dokumentacji, trwało około dwóch tygodni.

Sąd Rejonowy w Szczecinie, XXII Wydział Gospodarczego postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2008 roku (sygn. XII GU 15/08) ogłosił upadłość spółki (...) i wyznaczył syndyka masy upadłości w osobie M. F..

W dniu 7 lipca 2008 r. roku Skarb Państwa Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zgłosił wierzytelność w postępowaniu upadłościowym.

Na podstawie ostatecznego planu podziału funduszków masy upadłości w postępowaniu upadłościowym Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w likwidacji w C. (sygn. akt XII GUp72/09), złożonego przez syndyka 28 czerwca 2010 roku i zatwierdzonego postanowieniem Sędziego Komisarza w dniu 24 sierpnia 2010 roku, na konto Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. dnia 14 września 2010 roku wpłynęła kwota 1 691 zł, stanowiąca 16,91% wierzytelności, uznanej na zatwierdzonej liście wierzytelności i dotychczas niewypłaconej w całości wierzycielowi - Skarbowi Państwa - Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W..

W dniu 2 lutego 2011 roku na konto Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. wpłynęła kwota 83,09 zł, będąca ostatnią należną, z tytułu podziału funduszków masy upadłościowej Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w Likwidacji w upadłości z siedzibą w C., uznaną postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie, Wydział XII Gospodarczy, z dnia 17 stycznia 2011 roku (sygn. XII GUp 72/09), w przedmiocie złożonego przez syndyka dnia 9 listopada 2010 roku. Kwota wierzytelności nie uznana w ww. planie podziału funduszków masy upadłościowej (...) Sp. z o.o. w C. w likwidacji zaewidencjonowana jest jako kara niewypłacona wierzycielowi, tj. Skarbowi Państwa - Prezesowi UOKiK w W..

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 23 marca 2011 roku (sygn. akt XII GUp 72/09) stwierdzono zakończenie postępowania upadłościowego Przedsiębiorstwa (...) w C. w upadłości likwidacyjnej.

W piśmie z dnia 10 września 2012 roku powód wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty należności w kwocie 8 225,91 zł.

Pozwany w piśmie z dnia 17 września 2012 r., otrzymanym przez powoda dnia 20 września 2012 roku, odmówił dobrowolnej zapłaty kwoty żądanej przez powoda.

Dokonując oceny prawnej żądania pozwu Sąd Rejonowy wskazał, że jego podstawę stanowi przepis art. 299 k.s.h. Wskazał, że kwestią sporną było, czy pozwany był członkiem Zarządu dłużnej Spółki. W ocenie Sądu pierwszej instancji powód nie wykazał tej okoliczności. W szczególności brak jest jakiegokolwiek uchwały, z której wynikałoby powołanie pozwanego na członka zarządu, zaś wnioskowanie na podstawie sformułowań uchwały o powołaniu likwidatora, jest zbyt daleko idące. Żaden ze świadków nie był w stanie stwierdzić, kiedy zapadła uchwała i o jakiej treści, zaś sam pozwany czuł się powołany na członka zarządu rozmową telefoniczną ze znajomym, zaś uchwały nigdy nie widział i o niej nie słyszał.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na postawę i stopień świadomości pozwanego, wyraźnie widoczne podczas przesłuchania w charakterze strony. Nie tylko bowiem treść tych wyjaśnień ale również sposób ich składania – niewidoczny niestety – jak wskazał Sąd Rejonowy - w zapisie protokołu rozprawy, wskazywał na daleko idącą naiwność w prowadzeniu swoich spraw. Dostrzeżenia wymaga przy tym kontekst sytuacyjny i postawa dotychczasowego członka zarządu Spółki – (...). Czynności pomocowe, świadczone przez niego, w tym bezinteresowne „wypożyczanie” pełnomocnika opłacanego przez inny podmiot, w sytuacji, w której pozwany nie wiedział o zadłużeniu Spółki i został pozbawiony z dnia na dzień wszystkich pracowników, zdaniem Sądu wskazują na obsadzenie na stanowisku likwidatora osoby o cechach charakteru i świadomości pozwanego, celowo, by przerzucić na tę osobę odpowiedzialność majątkową za długi Spółki, a tym samym odsunąć tę odpowiedzialność od siebie.

Pozwany - w ocenie Sądu Rejonowego - został powołany na likwidatora Spółki uchwałą z dnia 30 października 2007 roku. Powołując się na ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy wskazał, że co do zasady, iż likwidator ponosi odpowiedzialność w trybie art. 299 Ksh. Na gruncie niniejszej sprawy należało więc badać odpowiedzialność pozwanego, biorąc pod uwagę datę powołania go na likwidatora oraz czynności podejmowane przez niego po tej dacie.

Analizując materiał dowody sprawy, w szczególności zeznania świadków, opinię biegłego oraz wyjaśnienia pozwanego, przy wskazanych już cechach jego osobowości i okoliczności powołania go na likwidatora, Sąd Rejonowy uznał, iż pozwany nie ponosi winy za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w dacie, kiedy powinien on zostać złożony.

Wskazał, że przed powołaniem pozwanego na likwidatora nie miał on żadnej styczności z dłużną Spółką, w szczególności nie był członkiem jej zarządu i nie prowadził jej spraw. Nie mógł więc mieć wiedzy na temat sytuacji finansowej Spółki. W dniu powołania został także pozbawiony praktycznie pomocy dotychczasowych pracowników Spółki i mógł się opierać jedynie na sporządzonym, poza nim, bilansie otwarcia likwidacji. Jak wskazała biegła sądowa T. B. oraz świadek B. O. (1), główna księgową spółki - majątek opisany w bilansie został znacząco przeszacowany. Pozwany natomiast niezwłocznie podjął czynności zmierzające do realnej wyceny majątku. Jednocześnie, przy niewielkim wsparciu dotychczasowej księgowej, podjął próbę windykacji należności – zaniedbaną przez dotychczasowy Zarząd i na bieżąco starał się spłacać należności. Jednocześnie podejmował rozmowy z Gminą w sprawie umorzenia zaległości podatkowych, również powstałym przed objęciem funkcji likwidatora i otrzymywał zapewnienia, że takie umorzenie uzyska. Prowadzenie takich rozmów i wiara w ich powodzenie była tym bardziej uzasadniona, iż Gmina posiadała znaczne udziały w Spółce i przejęła wszystkich pracowników do nowopowstałej Spółki komunalnej.

Skala prowadzonej dotychczas przez Spółkę działalności oraz liczba zatrudnionych osób, pozwalają przyjąć za pewnik, iż dokumentacja Spółki była obszerna, co zresztą potwierdziła świadek O.. Zapoznanie się z dokumentacją i ocena kondycji finansowej Spółki musiała więc potrwać. Ponadto, jak wskazał biegła, kluczowym dla utraty płynności finansowej było zajęcie komornicze oraz wystawienie tytułu wykonawczego z tytułu zaległego podatku od nieruchomości. Okoliczności te miały miejsce na przełomie stycznia i lutego 2008 roku i zbiegły się w czasie z powzięciem informacji o przeszacowaniu majątku Spółki. Niezwłocznie po otrzymaniu tych informacji pozwany zgłosił wniosek o upadłość, przy czym Sąd Rejonowy uznał, iż czas na przygotowanie wniosku i zgromadzenie dokumentów nie był nieuzasadniony.

W ocenie Sądu I instancji pozwany, pomimo postawienia go w niezwykle trudnej sytuacji i zatajenia rzeczywistych powodów powołania na stanowisko likwidatora ale także zatajenia istniejących długów Spółki, w sposób sprawny i celowy podjął wszelkie czynności, by ocenić rzeczywistą sytuację Spółki, a po jej ocenie niezwłocznie zgłosił wniosek o upadłość. Zwolnił się tym samym z odpowiedzialności wykazując przesłankę braku winy w złożeniu wniosku o upadłość we wcześniejszym czasie.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje postawę prawną w 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości oraz zarzucając mu:

- 1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, iż pozwany nie ponosi winy za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki w dacie, kiedy powinien on być złożony, nie ponosząc tym samym odpowiedzialności za zobowiązania spółki na podstawie art. 299 k.s.h.;
- 2) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. które miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez brak wszechstronnego rozważania materiału dowodowego i dokonania jego oceny – pominięcie wniosków istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zawartych w opinii biegłego stanowiącej dowód w sprawie.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucił, że gdyby pozwany działał z należyłą starannością to mógłby stwierdzić, iż zaistniały podstawy do ogłoszenia upadłości. Z zeznań bowiem świadka B. O. (1) – głównej księgowej spółki-wynika, iż pozwany mógł zapoznać się z sytuacją finansową spółki z ksiąg. Podniósł, że sam pozwany wskazał, iż ukończył kurs na członków do rady nadzorczej, na którym część wykładów dotyczyła rachunkowości, finansów, kontrolingu oraz kodeksu spółek handlowych. Zdaniem skarżącego pozwany posiadał zatem kompetencje niezbędne nawet do samodzielnej oceny stanu finansów podmiotu gospodarczego. Pozwany dysponował nie tylko wymaganą wiedzę teoretyczną ale również praktyką albowiem był członkiem rad nadzorczych w spółkach kapitałowych. Z tych też względów twierdzenia Sądu co do naiwności pozwanego oraz braku zorientowania się w sytuacji finansowej spółki pozostają w jawnej sprzeczności z tymi okolicznościami. Skarżący zarzucił także, że pozwany był zobowiązany dochować należytej staranności, a co za tym idzie był zobligowany do kontrolowania na bieżąco stanu finansowego spółki. Wskazał, że z opinii biegłej sądowej wynika, iż sytuacja majątkowa dłużnej spółki w dniu 30 października 2013 r. uzasadniała złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Pozwany zaś pełnił funkcję likwidatora od dnia 27 października 2007 r. W konsekwencji złożenie przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości dopiero w dniu 14 lutego 2008 r. należy uznać za zdecydowanie spóźnione.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podnieść należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził w sprawie postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący oraz ocenił zgromadzone w sprawie dowody zgodnie z wymogami wynikającymi z regulacji art. 233 § 1 k.p.c. Na podstawie tej oceny trafnie ustalił, że roszczenie dochodzone pozwem nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na zaistnienie przesłanki egzoneracyjnej, skutkującej zwolnieniem pozwanego z odpowiedzialności za zobowiązania dłużnej spółki.

Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu pierwszej instancji, że w niniejszej sprawie nie zostało wykazane, iż pozwany pełnił funkcję członka zarządu Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.. Podnieść bowiem trzeba, że w aktach sprawy nie znajduje się żadna uchwała o powołaniu pozwanego do pełnienia tej funkcji. Powyższe nie znajduje także odzwierciedlenia w odpisie z Krajowego Rejestru Sądowego dłużnej spółki.

Jednocześnie prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, iż pozwany co do zasady mógłby ponosić ewentualną odpowiedzialność jako likwidator Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.. Zaakcentować w tym miejscu wymaga, iż błędne jest stanowisko skarżącego, iż pozwany pełnił funkcję likwidatora spółki od dnia 27 października 2007 r. Twierdzenie skarżącego o tym, iż pozwany stał się likwidatorem w dniu 27 października 2007 r. pozostaje w sprzeczności z treścią protokołu Zgromadzenia Wspólników dłużnej spółki z dnia 30 października 2007 r. Dopiero na tym zgromadzeniu podjęto uchwałę nr 12 o postawieniu dłużnej spółki w stan likwidacji; ponadto stwierdzono, iż przewodniczący przedstawił projekt kolejnej uchwały w sprawie powołania na stanowisko likwidatora spółki (...), jednocześnie proponując pominięcie tego punktu porządku obrad w związku z brzmieniem art. 276 § 1 k.s.h. Z materiału dowodowego zgromadzonego w rozpoznawanej sprawie – jak wskazano na wstępie nie wynika jednak, aby pozwany został powołany na członka Zarządu dłużnej spółki. W ocenie Sądu Okręgowego pomimo braku stosowanego zapisu w protokole o podjęciu uchwały w przedmiocie powołania pozwanego na likwidatora przyjąć trzeba jednak, że uchwała taka faktycznie została podjęta, o czym świadczy okoliczność, iż pozwany został ujawniony w KRS dłużnej spółki jako jej likwidator (k. 143) a zatem stosowny wniosek w tym zakresie został złożony przez dłużną spółkę do KRS.

Odnosząc się do zarzutów apelacji wskazać należy, że dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu pierwszej instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001r. IV CKN 970/00, (...) Prawnej LEX nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającej na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia w argumentacji wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów. Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji skarżący winien więc wykazać w jakich konkretnie fragmentach argumentacja Sądu Rejonowego jest sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez ten Sąd wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone.

Takiego wyводу skarżący w apelacji nie przeprowadził. Powód ograniczył się bowiem do przestawienia jedynie fragmentarycznej oceny dowodów z zeznań B. O. (1) oraz opinii biegłego sądowego. Analiza zaś całości treści zeznań tego świadka oraz opinii biegłego sądowego czyni trafną konkluzję Sądu Rejonowego co do tego, iż pozwany nie ponosi winy w niezłożeniu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości.

Uzupełniając argumentację Sądu I instancji w tym zakresie należy wskazać, że decyzja o likwidacja spółki nastąpiła w trybie art. 270 pkt 2 k.s.h. tj. na podstawie uchwały wspólników o rozwiązaniu spółki. Uchwała Zgromadzenia Wspólników dłużnej spółki nie została podjęta w okolicznościach wskazanych w przepisie art. 233 § 1 k.s.h., zgodnie z którym jeżeli bilans sporządzony przez zarząd wykaże stratę przewyższającą sumę kapitałów zapasowego

i rezerwowych oraz połowę kapitału zakładowego, zarząd jest obowiązany niezwłocznie zwołać zgromadzenie wspólników w celu powzięcia uchwały dotyczącej dalszego istnienia spółki. Powyższe potwierdza, iż pozwany nie miał podstaw do przyjmowania – w momencie obejmowania funkcji likwidatora – że sytuacja finansowa i majątkowa spółki jest zła, gdyż występuje w jej działalności tzw. strata kwalifikowana.

Powyższe potwierdzają zeznania świadka B. O. (2). Głównej księgowej spółki, która zeznała, iż „na dzień 31 października 2007 r. nie istniało zagrożenie, że firma upadnie (...) zobowiązania były regulowane w miarę posiadanych środków; pracownicy otrzymywali na czas pensję, ZUS-y były płacone na czas, podatki również”(k. 144). Świadek ten wskazał, iż przyczyną likwidacji spółki było powołanie przez radę miejską nowej spółki komunalnej (k. 149).

Dodać należy, że skarżący nie kwestionował ustaleń Sądu Rejonowego, iż na dzień 31 października 2007 r. został sporządzony bilans w którym dokonano przeszacowania wartości majątku dłużnej spółki. Z treści opinii biegłego sądowego wynikało, iż w bilansie sporządzonym na dzień 31 października 2007 r. znacząco wzrosła wartość majątku trwałego dłużnej spółki z wielkości wykazanej na dzień 31 grudnia 2006 r. tj. 185.085,20 zł do kwoty 918.658 zł. Biegły wyjaśnił, że, przyczyną powyższego było podwyższenie wartości środków trwałych według wyceny rzeczoznawcy T. P.(k. 182). W konsekwencji majątek spółki został pięciokrotnie przeszacowany.

Pozwany nie znając kondycji finansowej spółki przed objęciem funkcji likwidatora, dysponował zatem bilansem spółki z którego wynikało, iż jej majątek wystarczy na zaspokojenie zobowiązań. Taki bowiem wniosek wynika z treści opinii biegłego sądowego. Wbrew zarzutom apelacji biegły sądowy w swej opinii stwierdził, iż istnienie nadwyżki majątku ogółem, w stosunku do poziomu zobowiązań krótkoterminowych, wynikającej z bilansu sporządzonego na dzień 31 października 2007 r. wskazywało na wypłacalność spółki. W opinii wskazano, iż według danych ujętych w tym bilansie majątek spółki przewyższał zobowiązania krótkoterminowe (k. 185-186).

Tym samym nie sposób jest przyjąć, że pozwany już w momencie powołania go do pełnienia funkcji likwidatora powinien mieć świadomość tego, iż zachodzi konieczność złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki. Przeczy bowiem temu treść bilansu sporządzonego na dzień 31 października 2007 r., zeznania B. O. (2) oraz dowód z opinii biegłego sądowego.

Zaakcentować ponadto należy, że ustalenie rzeczywistej wartości majątku spółki, wbrew temu co sugeruje powód, było pracochłonne, a co za tym idzie wymagało upływu czasu. Podnieść należy, że skarżący przytaczając w uzasadnieniu apelacji jedynie wybiórczo fragment zeznań świadka B. O. (2) zdaje się całkowicie pomijać, że likwidowana spółka posiadała w dacie otwarcia likwidacji majątek, wielu dłużników oraz wierzycieli, jak również zatrudniała ponad 100 pracowników. Jak podniosła B. O. (2) czynności likwidacyjne trwały około 2-3 miesiące i wynikało to z konieczności m.in. poinformowania wierzycieli o ogłoszeniu likwidacji; rozwiązywania umów z ponad 100 pracownikami oraz wypłacie im należności, a ponadto ustaleniu dłużników spółki, których ilość była (na niewielkie niekiedy kwoty) – jak wskazała - ogromna (zestawienie zajęło ponadto 600 stron). Biorąc pod uwagę rodzaj i rozmiar prowadzonej przez spółkę działalności gospodarczej nie można zaaprobować twierdzeń apelacji, że pozwany mając „odpowiednie” przygotowanie teoretyczne i praktyczne - mógł wcześniej ustalić, jaka jest rzeczywista sytuacja majątkowa spółki.

W ocenie Sądu Okręgowego - stanowisko powoda tym bardziej nie zasługuje na uwzględnienie jeśli się zważy, że pozwany czerpiąc swoją wiedzę o kondycji finansowej spółki w oparciu o sporządzony na dzień 31 października 2007 r. bilans - który jak wynika z opinii biegłej sądowej został sporządzony prawidłowo pod względem formalnym - nie miał podstaw do przypuszczania, iż zachodzi konieczność podjęcia działań mających na celu złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Jak wynika z uzupełniającej ustnej opinii biegłej sądowej złożonej na rozprawie dniu 22 stycznia 2014 r. - w oparciu o dokumenty sporządzone na dzień likwidacji pozwany nie mógł mieć wiedzy o tym, iż majątek spółki nie wystarczy na zabezpieczenie spłat. Biegła wskazała, że decydującym momentem w którym pozwany powinien się zorientować, że sytuacja finansowa spółki uzasadnia złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości było wszczęcie postępowania egzekucyjnego, wcześniej bowiem spółka przynajmniej częściowo regulowała swoje zobowiązania (k. 227). Pozwany zaś w trakcie swego przesłuchania wyjaśnił, iż złożył wniosek o ogłoszenie upadłości po upływie 14 dni od powzięcia informacji o prowadzonej egzekucji (k. 230). Istotnym przy tym było, że także główna księgowa dłużnej

spółki, która w przeciwieństwie do pozwanego znała jej sytuację finansową albowiem była w niej zatrudniona od 2004 r., stwierdziła, iż na dzień 31 października 2007 r. spółce nie groziła upadłości, a zobowiązania były regulowane na bieżąco.

Odnosząc się do prowadzonych przeciwko spółce postępowań egzekucyjnych wskazać należy, jak wynika z opinii biegłej sądowej, że postępowania te dotyczyły egzekucji kwoty 207.325,20 zł oraz zaległego podatku od nieruchomości w wysokości 121.246,30 zł. Przy czym w odniesieniu do podatku od nieruchomości pozwany wskazał, iż uzyskiwał od wierzyciela Gminy C., będącego jednocześnie udziałowcem dłużnej spółki obietnicę, że podatek ten będzie umorzony (k. 230), to zaś nie mogło pozostać bez wpływu na jego ocenę co do zaistnienia przesłanek do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Na aprobatę nie zasługiwało także twierdzenia skarżącego, iż pozwany wykazał się nienależytą starannością w wywiązywaniu się ze swych obowiązków polegających na bieżącej kontroli sytuacji finansowej spółki. Ponownie zwrócić należy uwagę na fakt, iż przed powołaniem pozwanego do pełnienia funkcji likwidatora nie miał on żadnej styczności ze spółką, a co za tym idzie nie miał wiedzy o stanie jej finansów. W dniu powołania mógł się jedynie opierać na bilansie z którego wynikało, że majątek dłużnej spółki wystarczy na zaspokojenie jej zobowiązań. Pozwany od razu po jego powołaniu podjął działania mające na celu ustalenie rzeczywistej sytuacji finansowej spółki, co przy uwzględnieniu wielkości jej majątku, liczby dłużników i wierzycieli nie było zdaniem łatwym, tym bardziej jeśli się zważy, że po podjęciu uchwały o likwidacji spółka po zwolnieniu ponad 100 pracowników ponownie zatrudniała jedynie księgową oraz dodatkowo, jak wskazał pozwany, 4 lub 5 osób. W ocenie Sądu Okręgowego uwzględnienie tych wszystkich okoliczności pozwala na wysunięcie wniosku, iż pozwany bez zbędnej zwłoki zapoznał się z sytuacją finansową spółki, a po jej ocenie złożył wniosek o ogłoszenie upadłości. Dodać należy, że wbrew zarzutom skarżącego, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywody Sądu I instancji co do zauważalnej w okolicznościach sprawy – jak określił to Sąd - „naiwności pozwanego w prowadzeniu swoich spraw” nie mogą być uznane za świadczące o braku po stronie pozwanego, wymaganej treścią przepisu art. 293 § 2 k.s.h – podwyższonej staranności przy prowadzeniu spraw spółki a w konsekwencji nienależytego wykonywania obowiązków likwidatora. Sąd Rejonowy jednoznacznie wskazał bowiem, że pozwany sprawnie – w zaistniałych okolicznościach – ustalił i ocenił rzeczywistą sytuację finansową spółki, składając w wyniku przeprowadzonej oceny wniosek o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki. Wskazana przez Sąd I instancji postawa pozwanego odnosiła się natomiast do wprowadzenia pozwanego w błąd co do ekonomicznej sytuacji spółki, co wynikało chociażby z zatajenia w sporządzonym bilansie jej faktycznej sytuacji.

W konsekwencji Sąd Rejonowy trafnie uznał, iż pozwany wykazał brak winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości w czasie właściwym (art. 299 § 2 k.s.h).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak na wstępie.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, które pozwany wygrał w całości, oparto na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSO A. Woźniak SSO Anna Budzyńska SSR (del.) R. Lila